

## Naukowcy i religia

Autor tekstu: **Victor J. Stenger**

Tłumaczenie: **Marta Wierzbicka**

Wydaje mi się rzeczą zastanawiającą to, że większość naukowców, wierzących lub nie, odmawia stosowania swoich umiejętności krytycznego myślenia do spraw religijnych. Chyba że nauki religijne zderzają się bezpośrednio z ich badaniami, jak w sporze przeciwko nauczaniu ewolucji, czy, bardziej współcześnie, negowanie globalnego ocieplenia, naukowcy wołają podążać za twierdzeniem Stephena Jay Goulda, mówiącym, że nauka i religia stanowią [dwa nienakładające się na siebie magisteria](http://www.amazon.com/Rocks-Ages-Science-Religion-Fullness/dp/034545040X/ref=sr_1_1?ie=UTF8&qid=1337093915&sr=8-1) (http://www.amazon.com/Rocks-Ages-Science-Religion-Fullness/dp/034545040X/ref=sr\_1\_1?ie=UTF8&qid=1337093915&sr=8-1).

National Academy of Sciences jest uznawana za decydujący głos nauki w Ameryce. Jej członkowie stanowią elitę amerykańskich naukowców. Zajęła ona [zdecydowane stanowisko](http://www.nap.edu/openbook.php?record_id=5787&page=27) (http://www.nap.edu/openbook.php?record\_id=5787&page=27) stwierdzające, że nauka nie ma nic do powiedzenia o Bogu czy zjawiskach paranormalnych. Większość innych organizacji naukowych poszła w jej ślady.

Podstawa logiczna przedstawiona przez tych, którzy odrzucają jakąkolwiek rolę nauki w sprawach wiary jest taka, że nauka z definicji zajmuje się jedynie zjawiskami naturalnymi. Skoro zjawiska nadnaturalne są niemożliwe do zaobserwowania, to, jak tłumaczą, nauka nie ma na ich temat nic do powiedzenia. Jednakże, podczas gdy istoty nadnaturalne nie mogą być bezpośrednio zaobserwowane, jakkolwiek wpływ, jaki wywierają one na świat materialny, powinien ujawniać się jako możliwe do zaobserwowania zjawisko. Wszystko, co jest możliwe do zaobserwowania, stanowi podstawę do badania naukowego. Z drugiej strony, jeśli cudowność nie ma możliwych do zaobserwowania efektów na naturalny świat, czemu mamy się tym martwić?

W ciągu ostatnich lat, tuż pod nosem National Academy of Sciences, szanowani naukowcy z szacownych instytucji z werwą prowadzili różne badania empiryczne, które celują bezpośrednio w pytanie o Boga i zdarzenia nadnaturalne. Każdy z tych eksperymentów byłby w stanie udowodnić przynajmniej pewien aspekt istnienia tego czegoś poza światem materialnym. Wspomnę o dwóch takich dziedzinach badań.

Grupy naukowców z trzech wysoko cenionych instytucji - Mayo Clinic i Uniwersytetów Harvarda i Duke'a — przeprowadziły ściśle kontrolowane eksperymenty dotyczące medycznej skuteczności losowej modlitwy wstawienniczej i opublikowali rezultaty w recenzowanych przez kolegów fachowych pismach. Eksperymenty te wykazały brak wpływu modlitwy na poprawę zdrowia. Mogłyby przecież.

Jako drugi przykład, przez okres czterech dekad poczynione zostały szerokie badania nad fenomenem NDE — doświadczenia śmierci, w którym to ludzie odzyskawszy przytomność po znalezieniu się na skraju śmierci twierdzą, że ujrzeli kawałek nieba. Pomimo tysięcy takich doniesień, żaden z badanych nie powrócił z nową wiedzą możliwą do przetestowania w dalszych badaniach. Nie przepowiedziano żadnej katastrofy, która później zdarzyłaby się zgodnie z planem (bynajmniej nie przez brak okazji, zważywszy na ostatnie kłęski) — trzęsienia ziemi, powodzie, tsunami, tornada — z ostatnich lat. Podobnie, żadne cudowne objawienie nie przyniosło odpowiedzi na obecne, pozostające bez odpowiedzi, pytania naukowe, historyczne, teologiczne, jak na przykład to, gdzie we wszechświecie jest życie pozaziemskie czy arka Noego.

Nie twierdzą, że te negatywne wyniki ostatecznie udowadniają, że zjawiska nadnaturalne nie istnieją, choć przekonujące jest to, że nieobecność dowodów na istnienie można uznać za dowód na nieistnienie. Do czego zmierzam, w zasadzie, eksperymenty takie jak ten i inne mogłyby dać bezpośrednie dowody na istnienie jakiegoś świata poza materią.

A więc, naukowcy i organizacje naukowe są nieuczciwie mówiąc, że nauka nie może nic powiedzieć na temat zjawisk nadnaturalnych. Dobrze wiedzą, że tak nie jest. Ich polityka ugłaskiwania instytucji religijnych, prawdopodobnie z przyczyn politycznych, prowadzi jedynie do legitymizowania tych, którzy mącą edukację i zatruwają politykę anty-naukowym myśleniem magicznym.

Co więcej, próba Gould'a podzielenia terytorium przez scedowanie na religię sfery moralności, pozbawia jednostki prawa do możliwości udziału w sporach moralnych i etycznych, pozostawiając te sprawy ludziom interpretującym starożytne teksty. To brzmi jak prawo *szariatu*. Moralne zachowania daje się obserwować, a nauka jest najlepszą metodą badania obserwowalnego świata.

[Tekst oryginalny](http://www.huffingtonpost.com/victor-stenger/scientists-a) (http://www.huffingtonpost.com/victor-stenger/scientists-a

religion\_b\_1517964.html?ref=science).

Huffington Post, 15 maja 2012r.

Tekst ukazał się po raz pierwszy w [Science & Religion Today](#)  
(<http://www.scienceandreligiontoday.com/>).

### **Victor J. Stenger**

Emerytowany profesor fizyki i astronomii uniwersytetu na Hawajach oraz profesor filozofii Uniwersytetu w Colorado. Jest także członkiem Komitetu Badania Naukowego Twierdzeń Paranormalnych (CSICOP). Wychował się w polskiej dzielnicy w Bayonne New Jersey. Jego babka była pół Polką i twierdzi, że do jego ulubionych dań nadal należą kiełbasa, żeberka z kwaśną kapustą i placki ziemniaczane z gęstą śmietaną. Jest autorem następujących książek: "[Physics and Psychics: The Search for a World Beyond the Senses](#)" (1990); "[The Unconscious Quantum: Metaphysics in Modern Physics and Cosmology](#)" (1995); "Not By Desing: The Origin of the Universe" (1998); "Timeless Reality: Symetry, Simplicity and Multiple Universes" (2000); "Has Science Found God? The Latest Results in the Search for Purpose in the Universe" (2003), "God: The Failed Hypothesis. How Science Shows that God Does Not Exist" (2007).



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-05-2012)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8072>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

**lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)